



---

# JOHN FENN

---

ODCHODZENIE OD WIARY, A DUCHY ZWODNICZE



2 MARCA 2019

PIOTR ZAREMBA  
[PoznajPana.pl](http://PoznajPana.pl)

## Spis treści

---

ODCHODZENIE OD WIARY, A DUCHY ZWODNICZE.....	2
--	---

# ODCHODZENIE OD WIARY, A DUCHY ZWODNICZE

---

John Fenn

W 1 Tym. 4:1 czytamy:

„A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych, i będą słuchać nauk szatańskich...”

Zwrot „odstąpić od wiary” jest tutaj kluczowy. Tylko nie sądzmy, że odstąpić od wiary, oznacza odrzucić Jezusa; chodzi raczej o odstąpienie solidnej i zrównoważonej wiary.

Użyte tutaj greckie słowo mówi: ,odstąpić/ wykonać krok na bok’. Ci ludzie są zwodzeni do odstąpienia od solidnej i zrównoważonej wiary, lecz kochają Boga. To odstępowanie odbywa się pomału przez stopniowe oszukiwanie i przybiera różnorodne formy. Większość z nas zna kogoś, kto odstąpił od wiary. Kocha Jezusa, lecz odstąpił od zrównoważonej wiary, aby podążać za pewnym nauczaniem czy nauczycielem, czy drobnymi doktrynami, na których się skupili jak: niebiosa, koniec czasów, aniołowie, pieniądze, skrajna postać uczniów, gdzie trzeba pytać się starszego o zgodę na każdą decyzję itd.,...

Znamy również bardzo widocznych przywódców, którzy nie byli wierni w małżeństwie, zostawili swoich partnerów lub zostali zostawieni, zdarzały się im sprawy wykorzystania, nadużywania, i po krótkim czasie odstępstwa a już są z powrotem za kazalnica. Są też i takie przypadki, że ich służba w ogóle nie straciła na uderzeniu, choć ich małżeństwo jest w rozsypce.

## Jak działa demoniczne zwiedzenie

Paweł dalej wylicza kilka doktryn demonów, które powstaną w dniach ostatecznych i jedną z nich jest celibat. Patrząc na tę doktrynę można dostrzec pewien schemat strategii działania demonów. (Piotr zdefiniował „dni ostateczne” w kazaniu z Dz. 2:16-21 jako czas rozpoczęty Dniem Zielonych Świąt, który zakończy się powrotem Jezusa. Bardziej szczegółowe studium o tym, jak celibat stał się polityką kościoła Rzymsko Katolickiego znajduje się na Wikipedii.)

W początkowym okresie celibat był wprowadzany z Bożymi motywacjami na względzie, niektórzy uczniowie podejmowali zobowiązania do czystości, aby prowadzić takie życie jak Jezus i Paweł. Brali to na siebie ludzie, którzy czuli, że w ich przypadku lepiej będzie im skupić się na służbie, gdy pozostaną sami (1Kor. 7:7, 32-33). W połowie II wieku inni liderzy zaczęli żyć w celibacie i nie było problemu dopóki decyzje stanu bezżennego i nie podejmowania współżycia seksualnego podejmowały jednostki; było to sprawą ,wewnętrzną’ między przywódcami.

Lecz hierarchia kościelna w czasach Konstantyna po zalegalizowaniu chrześcijaństwa na początku III w przejęła bardzo silną kontrolę. Około roku 385 papież Syrycjusz wypaczył Pisma, nauczając, że w czasach Mojżesza Lewici żyli w świątyni z dala od swoich żon, zatem musi być wolą Bożą, aby kapłani powstrzymywali się od współżycia w czasie służenia Mu. Tak więc, następnym krokiem było to, że jeśli duchowny miał żonę to nie wolno mu było z nią współżyć, ponieważ był kapłanem w służbie Bożej, a jeszcze później nastąpiło przejście do całkowitego zakazu zawierania związków małżeńskich przez nich.

Widać, że zwiedzenie zaczyna się od Bożych motywacji, lecz kończy błędnym zastosowaniem; wyrwaniem jednego wersu czy przykładu, początkowo lekkim zniekształceniem go, aż doprowadza to do ignorowania innych wersów, które mogłyby to zrównoważyć. Na przykład Paweł mówi również w 1Kor. 7, że jeśli ktoś nie jest w związku małżeńskim to nie zgrzeszył, lecz doradza, aby małżonkowie powstrzymywali się od współżycia tylko na okres postu i modlitwy, po czym wracali do współżycia i wiemy, że funkcjonowały wtedy w kościele pary małżeńskie, które usługiwały wspólnie. Ignoruje się też fakt, że Piotr miał żonę a jednym w warunków wyboru przywódcy jest to, że powinien mieć zdrowe małżeństwo i solidne życie rodzinne (1Kor. 7:2-5; Rzm 16:3, 7; Mk 1:30; 1Tym 3).

Czy to będzie celibat z III wieku, czy usprawiedliwienie zostawienia żony i ożenku z sekretarką, lecz kontynuowanie służby bez żadnej odpowiedzialności z XXI wieku, pozostaje to zwiedzeniem od solidnej i zrównoważonej wiary, ponieważ jest to ignorowanie całej Bożej rady na rzecz wyniesienia jednego fragmentu czy służby ponad Boga.

## Demony, które uczą

Paweł powiada, że niektórzy „przystaną do duchów zwodniczych i do nauczania (doktryn) demonów”. Dziwne może wydawać się to, że demony nauczają, lecz faktem jest, że Szatan fałszuje to co Boże. Oto jak ten geniusz działa. Bóg daje ludziom przez Ducha Świętego, Ducha Prawdy, objawienie. Kiedy to objawienie zostaje przekazane innym, może zostać potwierdzone na podstawie Pisma przez innych, którzy znają Pismo i Ducha Prawdy, na przykład przez pojawianie się jakiegoś konsekwentnego wzór postępowania w Piśmie jako całości. Demony imitują je, dając coś innego ludziom otwartym objawienie, często z łudzącymi doświadczeniami, które nie są spójne ze Słowem. Przekazywane są półprawdy i jakieś elementy, które uwiarygodniają przekaz tak, aby inni mogli zostać również zwiedzeni. Mogą też promować jakąś „służbę”, skupiając się na uzdrowieniach czy wywieranym wpływie, aby usprawiedliwić jej dalsze kontynuowanie.

Ci ludzie dzielą się tym objawieniem na spotkaniach i staje się ono dla nich „poruszeniem Bożym”. Takie doświadczenia i objawienia nie są spójne z Pismem ani nie można znaleźć dla nich odpowiedniego rozdziału czy wersu; pojawia się arogancja a niektórzy duchowni twierdzą, że ich objawienia wychodzą poza Słowo. Fakt jest taki, że choć doświadczenie duchownego może być autentyczne a zgromadzenia mogą nawet przeżywać, ponieważ poddając się tym liderom umożliwiają tym duchom swobodne manifestowanie się, lecz korzenie tego są demoniczne a celem jest duchowe zwiedzenie chrześcijan, wprowadzając w ten sposób mieszaninę tego co demoniczne i prawdziwe.

Demoniczne zwiedzeni często ukrywa się pod usprawiedliwianiem grzechu, obejmuje to dużą część zwiedzenia. Nowy Testament naucza w 3 rozdziale 1Listu do Tymoteusza, że silny moralnie charakter, mocne małżeństwo i rodzina są wymaganiami koniecznymi dla przywódcy, a jednak niektórzy dają się

zwieść i ignorują to; rozwodzą się, aby poślubić sekretarkę, zostawiają ich żony z powodu ich obelżywości, a nie poddają się poradnictwu, więc są zmuszone ich opuścić. Niestety często takie rzeczy nawet nie spowalniają ,takiej służby’.

Nie jest przypadkiem to, że Paweł używa ,zwiedzenia’ do opisania duchowego procesu błędzenia, ponieważ seksualne zwiedzenie jest blisko spokrewnione. Tak więc, jeśli jakiś duchowny ma za sobą lub jest obecnie zaangażowany w jakiś seksualny grzech to jest to drobny krok w kierunku demonicznego objawienia, które zracjonalizuje Słowo Boże, prowadząc do duchowego zwiedzenia.

Niektórzy patrzą na dramatyczne uzdrowienia i mówią, że musi to być Bóg, a inni odpowiedzą na Ducha Prawdy w sobie i na Słowo, rozpoznając, że to nieprawda. Bóg sprawił, że przemówiła oślica, zatem uzdrowienia są znakiem łaski Bożej, a nie poparciem dla ośła.

## Cześć dla anioła

„Niech was nikt nie oszukuje... kto ma upodobanie w poniżaniu samego siebie i oddawaniu czci aniołom, opierając się na swych widzeniach, pyszni się bezpodstawnie cielesnym usposobieniem swoim” (Kol. 2:18).

Użyty tutaj zwrot „pysnić się” jest odpowiednikiem greckiego ,eike’, które oznacza ,bez celu’ i ,fusioo,, co znaczy ,nadymać się”. Opisuje osobę, która nadyma się bez powodu – głębokość charakteru, objawienia i doświadczeń są fałszywe bądź demonicznego pochodzenia – nie mają nic z czego mogliby być dumni.

„Pysnić się” jest blisko spokrewnione z „pychą”, wyrazem użytym w 1 Tym 6:4-5, gdzie Paweł powiedział, że niektórzy duchowni są pyszni i myślą, że „z pobożności można ciągnąć zyski”, lecz ,nic wiedzą”. Tutaj „pyszny/zarozumiały” to greckie ,tufoo, – skąd zaczerpnięty został ,tajfun’ – pacyficzny huragan.

Oznacza to: „nadać się i otoczyć dymem”. Kieruje to uwagę na wirujący dym świecy, gdy już ogień zostanie zdmuchnięty. Osoba, która ukrywa się w takiej wirującej służbie czy spektakularnych objawieniach czy nauczaniu, jest wewnętrznie nadęta pychą, jest w procesie demonicznego zwiedzenia. Pomyśl o nim jak wirującym jak trąba powietrzna huraganie – taki człowiek jest zwiedziony przez duchy i demoniczne nauczanie, otacza się wirującym objawieniem i duchowością, lecz jest to fałszywe (i podobnie jak huragan pozostawia po sobie zniszczenie).

## Zwiedzenie w działaniu:

zborni, partnerzy służby/duchowni, ludzie chodzący na ich zgromadzenia – wszyscy ignorują pismo, które wymaga od liderów mocnego życia rodzinnego i silnego charakteru moralnego po to, aby oglądać cuda, pióra, złoty pył czy słyszeć, co jakiś anioł przypuszczalnie powiedział. Szukają tego co spektakularne, równocześnie lekceważąc nadnaturalny proces ucziostwa, jaki Bóg stara się w ich życiu przeprowadzić, co wydaje się zbyt trudne a być może ziemskie i nudne, aby Bóg mógł za tym stać.

## Słowo jest jasne:

przywódcy muszą mieć silny moralny charakter i solidne małżeństwo oraz rodzinne życie – w ten sposób mają być badani – a stąd płynie prawdziwe objawienie i przeżycia. Gdy słyszysz jakieś nauczanie, widzisz cuda, słyszysz o przeżyciach usługującego, zagłęb się nieco dalej w jego historię małżeńską i moralny charakter. Jeśli pozostała za nim niewierna przeszłość to sprawdź czy został w pełni odnowiony a jego służba jest zrównoważona. Jeśli jego życie jest zgodne z 3 rozdziałem 1 Listu do Tymoteusza, to w porządku, lecz jeśli nie, nie daj się zwieść przez gadającego osła.